

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . 9 k.
Półrocznie . . . . . 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . 2 k. 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . 12 k.
Półrocznie . . . . . 6 k. 50
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Illirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, No. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz piętrem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 23 po św. Ofiarow. N. M. P.
Jutro: Czołgi Panny Męcz.
Wschód słońca o godz. 7 min. 30. Zachód o godz. 4 min. 1.
Długość dnia godz. 8 min. 31. Uchyło dnia godzin 8 minut 8.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

— 0 —

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 7 do 13 listopada włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 880 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,820 „
3) tkanin wełn. i baw. w kom. kraj. 14,033 „
4) „ „ do Cesarstwa 32,116 „

W poprzednim tygodniu od dnia d. 31 paź. do 6 listop. wywóz wynosił:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 351 pud.
2) „ baweł. do Cesarstwa 1,220 „
3) tkan. wełn. i baw. w kom. kraj. 12,834 „
4) „ „ do Cesarstwa 22,120 „

Średni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 stycznia do 13 listopada:

- 1) przędzy wełn. i baw. . . . . 2,859 pud.
2) tkanin różn. rodz. . . . . 38,371 „

Średni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

Table with 3 columns: rok, przędza baw., tkaniny. Rows for years 1881-1885.

Ruch ludności w Łodzi w 1884 i 1885 r.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 260).

W tablicy, przedstawiającej śmiertelność ludności katolickiej, widzimy, iż w r. 1884 zmarły dwie starszuszki, liczące przeszło 100 lat, otóż ta, która zmarła w marcu, miała 104 lata, druga zaś 101.

Śmiertelność w 1885 r. przedstawiają nam trzy następujące tablice:

Large table showing monthly population statistics for Łódź from 1880 to 1885, categorized by month and sex.

Large table showing monthly population statistics for Łódź from 1880 to 1885, categorized by month and sex.

Large table showing monthly population statistics for Łódź from 1880 to 1885, categorized by month and sex.

Z TYGODNIA.

Co jeszcze będzie w tym roku? — Sytuacja pokojowa. — Eksperymenty. — Salo i Sura Reichowie. — Miejsce moralności i czułości. — Najnowsze rzeczy na wystawie sprzętów. — W ślad za warszawiankami. — Bezgłosie u amatorów-artystek. — „Nieprzyjacieli kobiet.” — Delegacja przemysłowców. — Ciekawa ilustracja. — Wyściigi strażaków pabianickich. — Odezwa do publiczności.

Faktem jest, że listopad się kończy, a po nim nastąpi grudzień. Jeszcze kilka wystaw ogólnych i specjalnych, kilka pism nowych i konkursów. — parę batalij gazetarskich o chmiel siarkowany i niesiarkowany, o cło od masy drzewnej mokrej i suchej, wreszcie rozpraw kilka na temat: czy lepiej uprawiać lubin czy kawę? — i wszystko się skończy. Zjemy później oplatek i — zaczniemy od nowego roku du capo wielką pracę nad uszczęśliwieniem społeczeństwa.

Ani kasztany po raz trzeci kwitnące, ani chrabąszce tu i owdzie powtórnie wylazące z ziemi, ani wszelkie inne niewczesne eksperymenty zjednoczonych królestw przyrody, nie powstrzymają ośmdziesiątego szóstego w biegu. A choćby nawet poziomki dojrzały w grudniu, nic to nie pomoże, stary rok umrzeć musi, już dlatego, że nowe kalendarze dawno wydrukowane.

Szkoda. Dobiegający kresu swego rok, tyle niósł niespodzianek, że radnym go przydłużyć o kilka miesięcy. Ale niema co marzyć o tem. Wszak już i polityka międzynarodowa szykuje bilanse. Telegrafimy z rozpraw parlamentarnych, wszystkie zawierają takie mniej więcej pozycje bilansowe: „Minister miał mowę treści nader pokojowej. Z uwagi, iż wszystkie mocarstwa powiększają armie, budują nowe ka-

nonierki i t. p. rekwizyty pokojowe, zaznaczył minister tę samą dążność w polityce swego rządu. Cała prasa wyraziła się o pokojowej mowie ministra z uwielbieniem”....

Zatem niema już powodu obawiać się nowych niespodzianek w tym roku. Szkoda. Zewnętrzne eksperymenty polityczne reagują na uسوبienia wewnątrz, a reakcyja ta daje felietonistom dużo do roboty. Jednak, z drugiej strony, cieszyć się wypada, że względu na ekonomię. Nie potrzebując z obawą brać do ręki bibuły drukowanej, będziemy mogli spokojnie starać się o nowe cła, aklimatyzować ryż, kawę i herbatę, lub — kopać naftę, aby za kilkanaście tysięcy rubli wydobyci kilkanaście pudów smarowidła do wozów.

Dobrze czynią i dobrze się mają ci, co obojętni na wszelkie przewroty na niebie, na ziemi i pod ziemią, pilnują swego rzemiosła. Za przykład mogą tu posłużyć Salo i Sura Reichowie z Nowego Sącza w Galicyi. Co im do tego, że odkryto nową gwiazdę, że na Marsie ktoś tam już kiwna na nas palcem.... Oni oboje urzeli grunt szczęśliwości w korzystnym handlu starymi łachami; że zaś dla handlu takiego najpowniejszą jest miejscowość, gdzie grasuje cholera, bo tam można kupić tanio, więc Salo Reich pojechał do Pesztu, kupował koszule, spodnie, spódnice i kapelusze po kilka centów, pakami całemi ekspedycywał ten towar jako „cukier” do Nowego Sącza, a Sura na targu sprzedawała ubrania po cholerycznych, jako „sein gatunek! Wobec przekonania tych ludzi, że cholera zabiera tylko głupich, a mądrym daje pieniądze, błędem byłoby wszystko, cokolwiekby powiedział o skuteczności kordonów sanitarnych.... w Austro-Węgrzech.

Jeżeli już znalazła się tak zająca i nicu-

straszona para, co w widokach piędziennych lekceważyć potrafiła cholera, to cóż dziwnego, że wobec monety zapominają ludzie o moralności, uczuciach rodzinnych i t. p. epidemii mniej niebezpiecznych.

Dobry mój znajomy utrzymywał w tych dniach, iż niepodobna, aby rozmaite krwawe wypadki, których codziennie po kilka notowano w ostatnich tygodniach w „Dzienniku Łódzkim”, miały się zdarzyć faktycznie. Uwierzył dopiero, gdy mu wytłumaczyłem, iż połowę tych wypadków odliczyć należy na rachunek nieporozumień posagowych.

— To co innego; ja myślałem, że ludzie tak się krwawią z czystego amatorsztwa....

— Gdzieżby znowul To jeden ze sposobów wyrównywania rachunków....

— Bo — widzi pan — ja uważam nasze miasto jako bardzo moralne; ludzie są tu nadzwyczaj czuli. Zdarzy się niekiedy, że biedak jaki padnie na ulicy, to nikt go nie ruszy, nie chcąc mu sprawić przykrości; wszyscy tak patrzą miłosiernie, gdy głową o bruk tłucze, że umierającemu zaraz łżej się robi.... Raz tylko postąpili inaczej — i stało się nieszczęście.

— Ruszyli z miejsca chorego?

— Właśnie. Była sobie kobieta, niezbyt zdrowa, gdyż znajdowała się w okolicznościach wyjątkowych. Wyszła na targ, aby kupić kurczaka na obiad dla chorego męża. Pan zna nasze targi? Wozy, dorozki, stragany, koje — wszystko razem. Biedną kobiecie poszturchano widocznie na targu, gdyż wracając, ledwo na nogach utrzymała się mogła. Wstąpiła jeszcze za sprawunkiem do jednego z sklepów przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie gwałtowny atak krwotoku powalił ją na ziemię. Przeszraszona dziewczyna sklepowa, zawołała kaza-

ła.... dorożkę! Złożono chorą do niej, z głową obwisłą, niby zwierzę zarżnięte, a ustami krew buchała. Przed domem, zwleczono konającą już prawie z dorożki — i nastąpił znów transport, równie mądry, po schodach do mieszkania.... Biedna kobieta tego samego dnia wyzionęła ducha.

Stało się to przy ulicy głównej, na przestroni, gdzie prawie co trzeci dom lekarz mieszka, lecz nikomu nie przyszło na myśl wozwać go na ratunek. Chora zmarła, a że przeciwko kodeksowi karnemu nikt nie wykroczył w tym wypadku — więc pochowano ją bez przeszkody.

Fakty tego rodzaju niebardzo są interesujące w kronice niedzielnej, wiem o tem, poprzestaną więc na przytoczeniu jednego, zachowując inne na później. Będę je dawał po szczypcie, z należnymi względami na drażliwe nerwy łaskawych czytelniczek moich.

Przechodząc do rzeczy weselszych, muszę przedewszystkiem hold złożyć krzątaniu się kobiet około powodzenia wystaw warszawskich. Odkąd sztuka zastosowana do przemysłu stała się maminkiem prasy — na trzeciej już z rzędu wystawie oglądać będziemy malowania na porcelanie i atlasie. Malarek było najpierw kilka, w rok niespełna liczba ich urosła do tuzina, a na wystawie mebli i sprzętów zaprezentuje się conajmniej dwa tuziny. Zobaczymy więc talerze, półmiski, filiżanki i wachlarze malowane, bardzo ładne i — jak na sztukę zastosowaną do przemysłu — bardzo drogie.

Ponieważ ładne te cacka-okazy znajdują amatorów, — zresztą każdy nawet gość wystawowy, który widział już na filiżance różyczkę polną lub kotka burego, chętnie zobaczy jeszcze fioletek lub kotka czarnego, — przeto należałoby komitetowi wystawowe-





i K. Galasiewicz. Muzyka Z. Noskowskiego.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Ustawa instytutu muzycznego ma ulec gruntownej reformie. Proponowaną jest większa samodzielność rady nadzorczej. Projekt zmian ustawy, ulega zatwierdzeniu ministrem spraw wewnętrznych, pod którego zawiadywaniem zostaje instytut muzyczny.

Wyzjazd. Pan Kryłow, b. dyrektor wydziału edukacyjnego w Łodzi, a ostatecznie b. inspektor szkół warszawskich, opuścił w tych dniach Warszawę, udając się do Petersburga.

Sposób przechowywania konserwów owocowych podaje „Ogrodnik Polski”, który to sposób polega na zagotowywaniu owoców w odpowiednich naczyniach i nakryciu watą. Można owoce przykrywać papierem, a na wierzchołkach watę, która jakoby ma zabezpieczać je od pleśni.

Petersburg. Sądownictwo W związku z odbytą świeżo rewizją instytucji sądowych przez pana ministra sprawiedliwości, znajduje się, jak donoszą „Nowosti”, zamierzone utworzenie nowego departamentu w ministerjum. Zakres funkcji tego departamentu oznaczony został na zasadzie zebranych podczas rewizji danych.

Senat rządzący ma wkrótce przystąpić do rozstrzygnięcia dwóch ważnych kwestyj: pierwsza dotyczy prawa instytucji niekolegialnych do wytaczania procesów cywilnych przez swych reprezentantów, a nie za pośrednictwem specjalnych pełnomocników, druga — czy zawiadujący dobrami państwa ma prawo za własne tylko inicjatywy, bez specjalnego pozwolenia swego ministerjum do poszukiwania szkół i strat.

Z prasy. „Przegląd polski” wychodzący w Krakowie, ukończył w ostatnim numerze druk bardzo zajmującego szkicu historycznego z 17 wieku, pióra p. Adama Darowskiego, p. t. „Posłem do Moskwy.”

W Kijowie zawiązuje się obecnie towarzystwo sztuk pięknych.

ROZMAITOŚCI.

Proces przeciw wleży. Budowa projektowanej olbrzymiej wieży w Paryżu jeszcze się nie rozpoczęła, a już podniesiono przeciw niej sądowy proces. P. Lockroy, jako komisarz jenerały paryskiej wystawy powszechnej otrzymał wezwanie aby wieżę ową przenieść kazał na inne miejsce. Erabina de Paix nabyła na polu Marsowem kawałek gruntu i otrzymała od miasta Paryża dla siebie i lokatorów swoich pozwolenie użytkowania parku. Skoro jednak w parku wzniesiona ma być wieża, hrabina prawa swoje utraci, chcąc je zaś utrzymać, pozwała ministra, komisarza jenerałego, prefekta Sekwany i dyrektora budowli Alphan. Proces sądowy powstały obiecuje być bardzo zajmującym.

Pogrzeb milionera. W przeszłym tygodniu ludność Paryża patrzyła z podziwieniem na pogrzeb pierwszej klasy o sześciokonnym karawanie za którym szło tylko trzy osoby: mężczyzna i dwie kobiety. Życie człowieka, którego zwłoki grzebano

czas kiedy on sam nie sprzedał jeszcze ani funta.

Każdemu z czytelników pozwałam dorobić komentarze do powyższej ilustracji, jakie uzna za stosowne, a ja skorzystam z czasu, aby pochwalić polaków w pabianickiej strażnicy ochotniczej działających. Kolejny ich, niemiecy, oddawna pysznią się punktualnością wzorową, gdy idzie o to, aby na pierwszy sygnał być na stanowisku. Nic nie znaczą, że polacy idą w największy ogień, że pracują przy dziele ratunkowym z zaparciem się wszelkich wygod nieraz przez dzień cały, podczas gdy strażnicy niemiecy gemütlich wymykają do domu, jeżeli w czasie pożaru wybije godzina obiadowa, — nic nie znaczą, że polak w godzinę zrobi przy ogniu więcej, aniżeli trzech niemieców w pół dnia — zawsze oni górą, gdyż największą zaletą ma być ich notoryczna punktualność, której polakom, jakoby niedostawało.

Otóż odbędzie się próba, celem stwierdzenia zobowiązanych zalet. Na niespodzianie dany sygnał strażnicy pabianicki wyruszy mają do celu, a sądzić wydadzą wyrok u mety, czy szybsze są nogi polskie czy niemieckie. Korespondent do „Tygodnia” wdycha pobożnie: „bogdajby choć w tej drobności zwycięstwo zostało przy nas.”

Bogdajby! Byłaby to w istocie korzyść nie lada... Powinno być zostać przy nas to zwycięstwo: wszakże nawet kronika finansowo-przemysłowa daje nam częste dowody, że niema jak nogi niemieckie, ile razy chodzi o dyskretne wycofanie się z ognia... Na komendę „do ognia,” może pozostaną w tyle.

Żal mi, iż resztę pięknych bajek odłożyć muszę do przyszłej niedzieli.

Aha! Szanowna publiczności! Oczekiwany z utęsknieniem teatr już przybył... Ciekawym jak rychło zaczęli dyrektor z utęsknieniem wyglądać chwili odjazdu...

Sarmaticus.

mogłoby służyć za temat do powieści. Młody Thery, syn ubogich rodziców, opuścił dom rodzicielski mając lat 10 i wraz z pudłem zawierającym igły i nici poszedł do Hawru. Podróż trwała dwa miesiące. W Hawrze poznał kapitana okrętu Izabela, który zaprosił go, ażeby z nim pozostał. Po kilkunastu latach wspólnych podróży i przygód, kapitan zapisał duży majątek młodemu przyjacielowi. Thery własną pracą dorobił się jeszcze więcej, a umierając w osiemdziesiątym roku życia, pozostawił 80 milionów. W testamentem zawarował, by ciało jego sprowadzono do Francji.

W Rzymie u króla Humberta miała przed kilku dniami posłuchanie deputacya ze Stanisława Kosińskiego, zgroźonej rozbiórki. Św. Stanisław jest patronem miasta Stanisławowa. Król przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł uczynić co będzie w jego mocy.

TELEGRAMY.

Sofia, 19 listopada. (Ag. półn.) Rząd bułgarski prosił generała Kaulbarsa, ażeby zaczął na odpowiedź na swoją ostatnią notę, do powrotu ministrów. Kaulbars nie dał na to dziś zrana odpowiedzi, lecz przesłał regencyi następującą notę: Najjaśniejszy Pan raczył posłać mnie do Bułgarii, z poleceniem zawiadomienia całego narodu bułgarskiego o serdecznych uczuciach łaskawości Jego Cesarskiej Mości. Zawiadomilem rząd bułgarski o tych uczuciach i dałem mu odpowiednie rady, które, zdaniem rządu Cesarskiego, mogły być dopomóżdź Bułgarii do wyjścia z ciężkiego położenia. Rząd bułgarski nie poszedł ani za jedną z tych rad, opartych na prawnych wymaganiach Rosji. Oprócz tego, agenci dyplomatyczni rządu Cesarskiego byli świadkami ciężkich zamachów na podanych rosyjskich i na osoby mające prawo do opieki Rosji, a rządzący Bułgarią nie przestają pozostawiać tych zamachów bez interwencji. Nakoniec wielkie sobranie było zwołane dla wyboru księcia nie tylko bez poprzedniego porozumienia z przedstawicielem Rosji, ale nadto wbrew formalnemu zawiadomieniu o niewczesności takiego aktu. Fakty te świadczą dowodnie o stałym postanowieniu regencyi, aby działać wbrew widokom rządu Cesarskiego, wskutek czego ja uważam dalszą moją obecność w Bułgarii za bezskuteczną i oświadczam, iż obecni naczelnicy rządu w Bułgarii zupełnie utracili zaufanie Rosji i rządu Cesarskiego. Gen. Kaulbars powiada, iż wyjeżdża w sobotę zrana.

Dzurdzewo, 19 listopada. (Ag. półn.) Wszyscy konsulowie rosyjscy opuszczają Bułgarię i Rumelię. Rosyjskie statki wojenne oddane są do ich rozporządzenia. Na statki zabrani będą także wszyscy poddani rosyjscy, którzy zechcą wrócić do ojczyzny.

Odesa, 19 listopada. (Ag. półn.) Na parowcu „Orzeł” przybyli do Odesy, przeładujący się z krzyżowca „Pamięć Merkurego,” trzej oficerowie bułgarscy i dwaj urzędnicy. Na tymże parowcu przybył jako kurier z doniesieniami oficer z krzyżowca „Pamięć Merkurego,” Karin.

Berlin, 19 listopada. Usposobienie giełdy nie było już dzisiaj tak mocnym, jak wczoraj. Pod wpływem realizacji kursy uległy wahanom, zrozumiałym zresztą po zwycze w dniach ostatnich. Obroty papierami rosyjskimi były bardzo ograniczone, ich kursy trzymały się słabo. Na giełdzie zbożowej usposobienie poprawiło się pod wpływem lepszych sprawozdań zagranicznych. Pszenica zyskała 3/4 — 1 m., żyto 1/2 marki.

Petersburg, 19 listopada. Wskazy na Londyn 22 3/4, II poz. wach. 99, III poz. wach. 98 3/4, 6% renta złota 187, 6% listy zastawne kred. ziemsk. 161 3/4, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 327, banku dyskontowego petersburskiego 732, warszawskiego 812, petersburskiego banku międzynarodowego 482.

Berlin, 19 listopada. Bilety banku rosyjskiego 192.65; 5% listy zastawne 60.00, 4% listy likwidacyjne 55.75, 5% pożyczka wschodnia II em. 58.60, III em. 59.20, 4% pożyczka z 1880 r. 84.10, 5% listy zastawne rosyjskie 96.20, kupony celne 321.50, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 143.50, także z 1866 r. 133.50; akcje banku handlowego 83.00, dyskontowego 73.00, dr. żel. warsz. wiod. 302.25, akcje kredytowe austriackie 463.00, najnowszą pożyczka rosyjska 97.50, 6% renta rosyjska 111.70 dyskonto 3 1/2%, prywatne 3%.

Londyn, 19 listopada. Pożyczka rosyjska 97.87. Warszawa, 18 listopada. Targ na planu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pasta i dobra —, biała —, wyborowa 645—660; żyto wyborowe 465—475, średnie, —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-ord. —, owsa 270—300, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, onkr. —, fasola —, ziemniaki —, — za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 150, żyta 200, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 19 listopada. Ceny okowity nieuregulowano. Berlin, 19 listopada. Pszenica 145—168, na list-gr. —, na cz. 161 1/2. Żyto 127—122, na list. 129 1/2, na maj. cz. 132 1/2.

Londyn, 18 listopada. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier burakowy 10 3/4, nierogalniarni, Centryfugalny Caba 12 1/4. Liverpool 18 listopada. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel; bez zmiany. Dzienny dowóz 24,000 bel.

Liverpool 18 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel Spokoju. Midling amerykańska na list. 5 3/4, na list-gr. 5, na gr.-sc. 4 3/4, na st.-ł. 4 3/4, na mr.-kw. 5 1/4, na maj.-cz. 5 3/4, na cz.-lp 5 1/4 p.

ostatnie wiadomości handlowe.

Berlin, 19 listopada. Usposobienie giełdy nie było już dzisiaj tak mocnym, jak wczoraj. Pod wpływem realizacji kursy uległy wahanom, zrozumiałym zresztą po zwycze w dniach ostatnich. Obroty papierami rosyjskimi były bardzo ograniczone, ich kursy trzymały się słabo. Na giełdzie zbożowej usposobienie poprawiło się pod wpływem lepszych sprawozdań zagranicznych. Pszenica zyskała 3/4 — 1 m., żyto 1/2 marki.

Petersburg, 19 listopada. Wskazy na Londyn 22 3/4, II poz. wach. 99, III poz. wach. 98 3/4, 6% renta złota 187, 6% listy zastawne kred. ziemsk. 161 3/4, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 327, banku dyskontowego petersburskiego 732, warszawskiego 812, petersburskiego banku międzynarodowego 482.

Berlin, 19 listopada. Bilety banku rosyjskiego 192.65; 5% listy zastawne 60.00, 4% listy likwidacyjne 55.75, 5% pożyczka wschodnia II em. 58.60, III em. 59.20, 4% pożyczka z 1880 r. 84.10, 5% listy zastawne rosyjskie 96.20, kupony celne 321.50, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 143.50, także z 1866 r. 133.50; akcje banku handlowego 83.00, dyskontowego 73.00, dr. żel. warsz. wiod. 302.25, akcje kredytowe austriackie 463.00, najnowszą pożyczka rosyjska 97.50, 6% renta rosyjska 111.70 dyskonto 3 1/2%, prywatne 3%.

Londyn, 19 listopada. Pożyczka rosyjska 97.87. Warszawa, 18 listopada. Targ na planu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pasta i dobra —, biała —, wyborowa 645—660; żyto wyborowe 465—475, średnie, —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-ord. —, owsa 270—300, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, onkr. —, fasola —, ziemniaki —, — za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 150, żyta 200, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 19 listopada. Ceny okowity nieuregulowano. Berlin, 19 listopada. Pszenica 145—168, na list-gr. —, na cz. 161 1/2. Żyto 127—122, na list. 129 1/2, na maj. cz. 132 1/2.

Londyn, 18 listopada. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier burakowy 10 3/4, nierogalniarni, Centryfugalny Caba 12 1/4. Liverpool 18 listopada. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel; bez zmiany. Dzienny dowóz 24,000 bel.

Liverpool 18 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel Spokoju. Midling amerykańska na list. 5 3/4, na list-gr. 5, na gr.-sc. 4 3/4, na st.-ł. 4 3/4, na mr.-kw. 5 1/4, na maj.-cz. 5 3/4, na cz.-lp 5 1/4 p.

New-York, 18 listopada. Bawełna 9 1/16, w N. Orleansie 8 3/8.

TELEGRAMY GIEŁDOWE. Giełda Warszawska. Z dnia 19 Z dnia 20. Giełda Berlińska. Giełda Londyńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI. Małżeństwa zawarte w dniu 19 listopada. W parafii katolickiej 2, a mianowicie: Edmund Seemann z Ernestyną Schmidtke, Florian Ochland z Emilią Adam. Starozakonnych — Zmarli w dniu 19 listopada: Katolicy: dzieci do lat 15 tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Julianna Dramińska, lat 30. Ewangelicy: dzieci do lat 15 tu zmarło 14, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 8; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Johann August Lük, lat 46, Cecylia Zuzke z Hoffmannów, lat 67. Starozakonni: dzieci do lat 15 tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Lasman Elima, lat 24, Aronowicz Ita, lat 84.

LISTA PRZYJEZDNYCH. Hotel Victoria. A. Piotuchow z Moskwy, H. Edelberg z Petersburga, M. Womperka z Lublina, A. Hohendorf z Kadomia, R. Funk z Wensberg, J. Puchniewski z Warszawy. Hotel Polski. Remer z Tomaszowa, Klimkeustajn z Warszawy, Lewandel z Warszawy, Masler z Warszawy, Mariakry z Warszawy, Iwanowski z Warszawy, Bedrzyński z Boruwnia, Jabłocki z Będzina Młodowski z Piotrkowa.

Do numeru dzisiejszego dołącza się jako dodatek początek powieści Guy de Maupassant p. t. Pani Parisee.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 listopada. Wskazy, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcje, Akcje, Papiery państw., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy, Akcje, Słopa proc., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy.

Młody człowiek. Potrzebne do wynajęcia. PIANO lub FORTPIAN. DENTYSTA. B. Brzozowski. Zgubiono paszport.

## O G Ł O S Z E N I A.

Skład Wyrobów



Zyrardowskich

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

HIELLEGO &amp; DITTRICHA

w Łodzi ulica Piotrkowska Nr. 249, w domu własnym,  
poleca:

PLÓTNA na BIELIZNĘ damską, męską i pościelową we wszelkich szerokościach i gatunkach.  
PLÓTNA SUROWE, PŁÓCIENKA na POWŁOCZKI, DRYLICHY na ROLETY i MATERACE.  
STOŁOWĄ BIELIZNĘ—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamaszkowe.  
SERWETY do HERBATY białe i kolorowe, SERWETKI DESEROWE, RĘCZNIKI kreasowe, jacquard i adamaszkowe w tuzinach i na łokcie.  
CHUSTKI PŁÓCIENNE, BATYSTOWE i JEDWABNE białe i kolorowe.

## Bieliznę damską i męską gotową,

Z TRWAŁYCH MATERIAŁÓW według najświeższych modeli paryskich jak najstaranniej wykończoną NA RÓŻNE CENY.

Madapolamy, Szyrtingi, Perkale i Płótno Tyrolskie.

Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuskie

na łokcie i okna pasowane białe i crème.

STORY białe i kolorowe, VITRAGE i ANTIMACASSAR.  
DYWANY, CHODNIKI, SERWETY, MATERYE na OBICIA MEBLI.  
DERY do PODRÓŻY i do spania, wełniane.  
FLANELE KRAJOWE i FRANCUSKIE.  
KAPY na ŁÓŻKA gipiurowe, pikowe, rypsove, gobelinowe.  
KOŁDRY WATOWE i atlasowe, wełniane, i jedwabne we wszystkich kolorach.

Chustki na szyję jedwabne, krawaty, szpilki,  
spinki, sachets i porte-cartes paryskie.

Wszelkie wyroby pończosznicze.

TOWARY WYSORTOWANE 20% TANIEJ.

## WYSTAWA OBRAZÓW

OLEJNYCH.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również wszystkich miłośników sztuki, że przy ulicy PIOTRKÓWSKIEJ, w domu Epstelnia obok hotelu Victoria

wystawiłem kolekcję pięknych obrazów olejnych.

malowanych wyłącznie od ręki i takowe tylko przez krótki czas sprzedawać będę. Obrazy te składają się z oryginalnych krajobrazów, widoków architektonicznych, oraz zwierząt. Kopie oryginalne według najślawniejszych malarzy. Między innymi „Lato” oraz „Polowanie Dyanny” Makarta, „Sen majtki”, „Pocałunek fali” Kray'a, Chrystus przed Pilatem” Munkacyego i wiele innych.

1881—5—2

R. Hirschmann z Wiednia.

## Objawienie.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Ryndarza Budkewicz, żyjący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1427-B, na podstawie 1031 St. Ust. Gr. Sąd. ogłasza, że 13 (25) listopada 1886 r. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1437, będzie sprzedawane ruchomości, należące do Alojzjusza Klose, składające się z stolarnych przynależności, odcienne dla wartości 272 rub. — kop. na udzielenie pretensji G. V. Warmuta.

Opis imуществa i podrobną odcinku onago można rozmatrywać w dzień sprzedaży na miejscu oной.

Sądowy Przystaw Izdebskiy. 1340—1—1

## Objawienie.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Ryndarza Budkewicz, żyjący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1427-B, na podstawie 1031 St. Ust. Gr. Sąd. ogłasza, że 13 (25) listopada 1886 r. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 271, będzie pro-

wadawane ruchomości, należące do Dawida Malлера, składające się z mebli, odcienne dla wartości 180 rub. — kop. na udzielenie pretensji III. V. Piotrkowskiego.

Opis imуществa i podrobną odcinku onago można rozmatrywać w dzień sprzedaży na miejscu oной.

Sądowy Przystaw Izdebskiy. 1341—1—1

## Objawienie.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Ryndarza Budkewicz, żyjący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1427-B, na podstawie 1031 St. Ust. Gr. Sąd. ogłasza, że 13 (25) listopada 1886 r. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1427-B, będzie pro-

wadawane ruchomości, należące do Dawida Malлера, składające się z mebli, odcienne dla wartości 116 rub. — kop. na udzielenie pretensji Salomona Ludzkiego.

Opis imуществa i podrobną odcinku onago można rozmatrywać w dzień sprzedaży na miejscu oной.

Sądowy Przystaw Izdebskiy. 1342—1—1

## OBJAWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Ryndarza Budkewicz, żyjący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 240, na podstawie 1070 St. ust. Gr. Sąd. ogłasza, że 13 (25) listopada 1886 r. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1361 w kwar. N. 1, składające się z mebli i powozki, odcienne dla wartości 1000 rub. — kop.

T. Łódź, 4 dnia 1886 r. 1344—1 BUDKEWICZ.

## TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych

pod dyrekcją:

Józefa Puchniewskiego.

W niedzielę 21 listopada 1886 r.

DZIEWCZĘ  
z chaty za wsią

Obraz ludowy w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami, napisany przez Zofję Mellerową i J. K. Galasiewiczą, z muzyką Z. Noskowskiego. (rzecz z powieści J. I. Kraszewskiego).

## TEATR VARIETE.

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA  
to jest piątek, sobota i niedziela  
19, 20 i 21 listopada 1886 r.

ZNAMIENTEGO PROFESORA

MAGNETYZERA i ANTI-  
SPIRYTYSTY

## W. MELINI

w połączeniu z medium

pani Antoanety Elwiry  
ze współudziałem

damskiej węgierskiej orkiestry.

na zakończenie przedstawienia

Fata-Morgana.

CENA MIEJSC:

Łoża na 6 osób . . . . . rs. 6,  
miejsce numerowane . . . . . kop. 50,  
wejście . . . . . „ 25,  
dzieci do lat dziesięciu „ 15.

1336—2

## Obwieszczenie.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego  
miasta Łodzi.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) grudnia roku bieżącego o godzinie 10 z rana w biurze dyrekcji, odbędzie się publicznie losowanie listów zastawnych tutejszego towarzystwa kredytowego i że wylosowanych zostanie rzeczonych listów: seryi I na rs. 22,300, seryi II na rs. 33,600 i seryi III na rs. 24,600.

Prezes: H. Grohman.

Dyrektor biura: A. Rosicki.

1345—1—1

## Młody człowiek,

posiadający patent ze skończenia gimnazjum klasycznego, poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia.

1347—3—1

## Karol Łaganowski,

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY  
przyjmuje sprawy cywilne i karne,  
Piotrkowska dom Sachs'a.

1346—4—1

## Tanioc niepraktykowana,

Dobroc nieoceniona!!

Za rs. 1 kop. 50

## woda roslinna

która bez zawodu przywraca siwemu, jak również wypłowiałym włosom pierwotny kolor. Farbuje na kolory: blond, szatin, brin i czarny. Dobrocią przewyższa najdroższą dotąd znaną. Główny skład w perfumety W. KULEKOWSKIEGO w Łodzi, Nowy-Rynek Nr. 3.

Za przesyłkę 50 kop. drożej, po otrzymaniu gotowizny natychmiast wysyłam. Ufarbowanie całej głowy, brody i wąsów w zakładzie kop. 50.

1246—6—5

## OBJAWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Ryndarza Budkewicz, na podstawie 1030 St. Ust. Gr. Sąd. ogłasza, że 11 (23) listopada 1886 r. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 1427-B, będzie sprzedawane ruchomości, należące do Rafailla Jakowa Szapiro i Gliky Leszer na miejscu oной.

T. Łódź, 2 dnia 1886 r. 1343—1 BUDKEWICZ.